

KAROL KARSKI
Warszawa

OPINIA W PRZEWODZIE DOKTORSKIM KARD. WALTERA KASPERA

Kardynał Walter Kasper uchodzi za jednego z najwybitniejszych współczesnych teologów. To przekonanie występuje nie tylko po stronie katolickiej, lecz również po stronie ewangelickiej. Jego chrystocentryczna myśl teologiczna, którą zaprezentował m.in. w takich dziełach, jak „Jezus Chrystus” (1981) i „Bóg Jezusa Chrystusa” (1982), spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem teologów protestanckich.

Postać kard. W. Kaspera jest dobrze znana od wielu lat w środowiskach luteranckich. W 1967 roku, a więc bez mała 40 lat temu, jako bardzo młody teolog (miał wówczas 34 lata) został współprzewodniczącym Luterancko-Katolickiej Komisji Studyjnej, utworzonej przez watykański Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan i Światową Federację Luterancką, która po kilkuletniej pracy opublikowała w 1972 roku raport zatytułowany „Ewangelia a Kościół”, kończący pierwszą fazę oficjalnego dialogu. W okresie pełnienia tej funkcji był najpierw profesorem w Münster, a potem w Tybindze.

W 1995 roku, już jako biskup diecezji Rottenburg-Stuttgart, włączył się w czwartą fazę dialogu katolicko-luteranckiego na szczeblu światowym jako współprzewodniczący Komisji Katolicko-Luteranckiej ds. Jedności. W 2001 roku, w związku z objęciem funkcji przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, odszedł z komisji, oddając w niej przewodnictwo abp. Alfonsowi Nossolowi. Ta faza dialogu, koncentrująca uwagę na zagadnieniu apostołowości Kościoła, właśnie dobiegła końca i wkrótce można spodziewać się ogłoszenia oficjalnego raportu.

Krótko po nominacji na stanowisko przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, kard. W. Kasper złożył wizytę w siedzibie Światowej Rady Kościołów w Genewie. Był tam zresztą postacią bardzo znaną, gdyż przez wiele lat należał do grona 12 teologów katolickich, pełnoprawnych członków Komisji Wiara i Ustrój ŚRK. Toteż nie były zaskoczeniem wypowiedziane przy tej okazji słowa ówczesnego sekretarza generalnego ŚRK, ks. dr. Konrada Raisera,

który sylwetkę kard. W. Kaspera scharakteryzował następująco: „Jego kompetencja oznacza istotne wzbogacenie dla naszej wspólnej pracy. Cieszymy się na jego działalność przywódczą i duchowe impulsy w najbliższych latach”.

Jako przewodniczący Papieskiej Rady kard. W. Kasper nie tylko odbywa wiele podróży, lecz także wypowiada się w licznych publikacjach, wywiadach prasowych i radiowych na temat aktualnej sytuacji ekumenizmu. W oparciu o jego wypowiedzi można zrekonstruować główny nurt jego myśli o sprawach dotyczących kondycji współczesnego chrześcijaństwa i zbliżenia międzywyznaniowego.

W wywiadzie dla „Vita Trentina” (sierpień 2001) stwierdził: „Właściwym problemem, także dla ekumenii, jest dzisiaj szerząca się niewiara. Właściwy dystans nie istnieje dzisiaj już między katolikami, prawosławnymi i protestantami, lecz między tymi, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i starają się żyć zgodnie z Ewangelią, a tymi, którzy uważają się za niewierzących lub są po prostu obojętni na sprawy wiary”.

Niedługo po objęciu funkcji przewodniczącego (Stuttgart, 13 maja 2001) zaapelował do chrześcijan, by nie bali się postępu w zbliżeniu ekumenicznym. Jego zdaniem w sytuacji podziału Kościoła katolicki nie może konkretnie realizować swojej katolickości. Dlatego też jest skazany na wymianę z innymi. Zwrócił uwagę, że w minionych latach Kościół katolicki wiele nauczył się od ewangelików, gdy idzie o znaczenie Słowa Bożego w Piśmie św.

Przy różnych okazjach, zgodnie z myślą wypowiedzianą w encyklice papieża Jana Pawła II *Ut unum sint* (1995), podkreśla, że opcja Kościoła rzymskokatolickiego na rzecz ekumenizmu jest „nieodwołalna i nieodwracalna”. Jego zdaniem, potrzebny jest ekumenizm w prawdzie, w którym chodzi nie o nawrócenie z jednego wyznania na drugie, lecz o długą drogę dialogu i wspólnego poszukiwania.

Podczas odbierania doktoratu honorowego w Niemczech (10 maja 2003) podkreślił, że w czasach globalizacji ekumenizm nie ma realnej alternatywy. Należy pamiętać, że ekumenizm nie polega na działalności dyplomatycznej, ani też czysto akademickiej wymianie myśli, lecz jest to proces duchowy. Jego celem nie jest nawracanie na inne wyznanie, lecz nawrócenie do Chrystusa.

W podobnym duchu wypowiadał się podczas spotkania w Rzymie z delegacją Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Ameryce (marzec 2006), stwierdzając, że dokumenty i inne tego typu wydarzenia są ważne, jednak sercem ekumenizmu jest ekumenizm duchowy.

Mimo całej otwartości na argumenty teologów protestanckich czy prawosławnych, kard. W. Kasper w głoszonych poglądach mieści się dobrze w ramach swojego Kościoła. Dał temu wyraz chociażby w wywiadzie dla „Vita Trentina” (sierpień 2001), gdzie, w nawiązaniu do aktualnej dyskusji na temat nowej definicji prymatu papieża podkreślił, że prymat musi też oznaczać autorytet. Gdyż

„brak autorytetu w Kościele jest ogromnym ograniczeniem”, co można zauważyć bardzo wyraźnie w Kościołach niekatolickich. Katolicy są urzędowi papieskiemu „wdzięczni za autorytet”. Chodzi też o „dzielenie z innymi” tego aspektu.

Jednak przy innej okazji (wykład w Tybindze, 7 stycznia 2002) przypomniał, że papież także według ujęcia katolickiego nie ma „monopolu” w wykładaniu Słowa Bożego. Raczej jest tak, że poza urzędem nauczającym istnieje wiele instancji poświadczania i interpretowania prawd wiary. Przykładowo wymienił świadectwo teologów, świętych i liturgii. Każda z tych instancji pełni swoją „autonomiczną, niezastępowalną, relatywnie samodzielną funkcję”. Muszą one ze sobą współdziałać, współgrać i wzajemnie się wysłuchiwać. Tylko w ten sposób zostanie „zachowana wolność Ducha”.

Podczas tego samego wykładu w Tybindze kard. Kasper ustosunkował się do praktykowanej przez ewangelików „gościnności eucharystycznej”. W jego opinii praktyka ta nie stanowi dla katolików żadnego rozwiązania. Każdy ochrzczony może uczestniczyć w Eucharystii, jeśli z przekonania akceptuje to, co według wiary katolickiej w niej się dokonuje. Chodzi o obecność Chrystusa pod postacią chleba i wina, o wspólnotę z świętymi, papieżem i biskupem lokalnym. Kto nie uznaje wspólnoty z papieżem za część swego religijnego przekonania, „nie może w ogóle chcieć, jeśli kieruje się szczerością, uczestnictwa w Eucharystii”. Według apostoła Pawła, uczestnik Eucharystii „nie jest nadzwyczajnym gościem”. On jest członkiem rodziny, należy do wspólnoty kościelnej.

Podczas spotkania w Würzburgu (4 maja 2003) zwrócił uwagę, że Eucharystia jest czymś więcej niż tylko braterską ucztą, do której zaprasza Jezus na zasadzie powszechnej gościnności. Dodał, że warunkiem tej wspólnoty stołu jest wspólnota wiary. Mówienie o tym otwarciu nie jest powodem do rezygnacji, lecz impulsem do dalszej pracy.

Kard. W. Kasper odegrał istotną rolę w powstaniu *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* – najważniejszego porozumienia w dialogu katolicko-luterańskim. Tekst ten został podpisany 31 października 1999 roku w Augsburgu. Jako pierwsi podpisali go prezydent i sekretarz generalny Światowej Federacji Luterańskiej oraz przewodniczący i sekretarz Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Tym sekretarzem był w tamtym czasie od kilku miesięcy bp Walter Kasper.

Wielokrotnie w późniejszym okresie czasu podkreślał, że porozumienie luterańsko-katolickie w sprawie nauki o usprawiedliwieniu może mieć także znaczenie dla innych Kościołów Reformacji. Podczas pewnego spotkania w Brunszwiku (28 X 2001) zapowiedział rozpoczęcie rozmów teologicznych na temat usprawiedliwienia z przedstawicielami Kościołów reformowanych i metodystycznych, a także z udziałem reprezentantów Kościołów anglikańskich w charakterze gości. W lipcu 2006 r. uczestniczył w uroczystości przyłączenia się do *Wspólnej deklaracji rodziny Kościołów metodystycznych*.

Z okazji 5 rocznicy podpisania *Wspólnej deklaracji* (2004) napisał wspólny list wraz z sekretarzem generalnym ŚFL, w którym znalazły się następujące słowa: „Podpisanie pozwala nam teraz złożyć wspólne świadectwo o Ewangelii. W dzisiejszym świecie, naznaczonym rosnącą sekularyzacją, w którym coraz bardziej palącą sprawą staje się pytanie o sens życia, ma to priorytetowe znaczenie. W świecie, który jest nawiedzany tyłoma konfliktami, wspólne chrześcijańskie świadectwo o pokoju i pojednaniu jako istotny element chrześcijańskiego poselstwa jest rzeczą bardziej konieczną niż kiedykolwiek przedtem”.

W 2000 roku ukazała się Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* stwierdzająca, że Kościoły wyrosłe z Reformacji nie są Kościołami, lecz tylko „wspólnotami kościelnymi”. Wywołała ona rozczarowanie i krytykę po stronie protestanckiej. Kard. W. Kasper podczas spotkania teologów katolickich i protestanckich w Bernie (29 X 2001) w jakiejś mierze zdystansował się od „*Dominus Iesus*”. Stwierdził, że również Kościoły wyrosłe z Reformacji są Kościołami, aczkolwiek Kościołami innego typu. Jednak trzeba zdać sobie sprawę – dodał – że Kościoły ewangeliczne rozumieją siebie w sposób, który nie pokrywa się ze samozrozumieniem Kościoła katolickiego. Stwierdził: „Wiem, że *Dominus Iesus*, delikatnie mówiąc, została przyjęta nieprzychylnie przez chrześcijan niekatolickich i głęboko ich zraniła. Osobiście życzyłbym sobie innego tonu i innego języka”. Z kolei podczas spotkania z Federacją Protestantów Francuskich (marzec 2002) stwierdził: „Nawet jeśli nie podobał mi się ton i styl deklaracji *Dominus Iesus*, to osobiście napisałbym w gruncie rzeczy mniej więcej to samo”. Zaznaczył, że dokument ten właściwie dotyczył dialogu między religiami, a nie chrześcijanami.

Podczas spotkania z niemieckimi hierarchami (Würzburg, 4 maja 2003) skrytykował dyskusje ekumeniczne w rodzinnym kraju, które są zawężone do dialogu między katolikami a protestantami, i dlatego w spotkaniu z Kościołami tradycji wschodniej pojawiają się problemy natury kulturowej i mentalnej. Zaapelował o ekumeniczne „rozszerzenie na Wschód”, gdyż problemy związane z podziałem będzie można pokonać tylko wówczas, gdy Kościoły tradycji wschodniej i zachodniej zbliżą się do siebie. Takie zbliżenie Kościołów Wschodu i Zachodu przyczyni się do szybszej integracji politycznej Europy Wschodniej i Zachodniej.

Osobiście podejmuje różne starania na rzecz poprawy relacji katolicko-prawosławnych. Mimo doraźnych niepowodzeń nie opuszcza go charakterystyczny dla jego osobowości optymizm. W lutym 2001 (jeszcze jako kardynał-nominat i sekretarz Papieskiej Rady) zapewniał, że stosunki między Rzymem a prawosławiem są lepsze niż się często przypuszcza. „Mimo pewnych problemów, w tym kwestii Kościoła greckokatolickiego w krajach Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, dotychczas żaden z Kościołów prawosławnych nie oświadczył, że nie chce kontynuować dialogu”.

Podczas spotkania w Würzburgu (4 maja 2003) mówił o oznakach wyraźnego odprężenia z prawosławiem. Wymienił przede wszystkim postęp w dialogu

z Kościołem Grecji oraz z Kościołami w Rumunii, Serbii i Bułgarii. Niektóre z wymienionych Kościołów odwiedzał osobiście.

Corocznie, od 2001 roku, przewodniczył delegacji watykańskiej podczas rocznych uroczystości związanych ze świętem św. Andrzeja Apostoła (30 listopada) w Stambule, patrona tamtejszego patriarchatu, przekazując za każdym razem papieskie orędzie patriarsze Konstantynopola. W 2005 roku spodziewano się, że do Stambułu pojedzie nowy papież Benedykt XVI, ale władze tureckie nie zaaprobowały zaproszenia wystosowanego przez Patriarchat Konstantynopola. W trakcie uroczystości kard. Kasper odczytał list papieski do patriarchy Bartłomieja I, w którym Benedykt XVI zapewnił o swoim pragnieniu i nadziei na pojednanie między obydwoma Kościołami. W listopadzie 2006 roku towarzyszył Benedyktowi XVI w podróży, mimo że rozsiewane były pogłoski, iż ekstremiści islamscy, niejako w zastępstwie papieża, będą chcieli pozbawić go życia.

Mimo przejściowych niepowodzeń kard. W. Kasper uparcie i konsekwentnie dąży do poprawy wzajemnych stosunków z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Nie zraził się tym, że Patriarchat Moskiewski, w reakcji na utworzenie przez Stolicę Apostolską regularnych diecezji na terytorium Federacji Rosyjskiej, odwołał jego moskiewską wizytę w lutym 2002. Miał się spotkać m. in. z patriarchą i z władzami RKP.

Kilka miesięcy później wezwał Moskwę do dialogu na temat kwestii spornych. Wyraził opinię, że działalność rosyjskiego Kościoła katolickiego skierowana jest do katolików i osób religijnie obojętnych, a nie wyznawców prawosławia. Inne zarzuty nazwał „zwykłymi pomówieniami i podejrzeniami”, choć jednocześnie przyznał, że „w tym czy innym przypadku popełniano błędy wynikające z nadgorliwości”. Zapewnił, że stosunków z rosyjskim prawosławiem nie może kształtować myślenie w kategoriach konkurencji, lecz duch miłości. Przedmiotem dyskusji powinna być także definicja „terytorium kanonicznego”.

W wypowiedzi dla Radia Watykańskiego (styczeń 2003) mówił już o „zasadniczej zmianie” we wzajemnych stosunkach. Jednocześnie przyznawał, że również strona katolicka popełniała pewne „niezręczności”, ale reakcja strony rosyjskiej była „przesadna”. Teraz chyba obie strony wszystko to przemyślały i należy skupić się na wspólnych zadaniach.

Wkrótce potem (19 marca 2003) spotkał się w Genewie z metropolitą Cyrylem, odpowiedzialnym w Patriarchacie Moskiewskim za kontakty międzykościelne. Rok później (19 lutego 2004) obaj dostojnicy uzgodnili, że RKP i KRK powołają komisje dla rozwiązania dzielących je problemów. Przy tej okazji kard. Kasper powiedział, że Watykan niezwykle poważnie traktuje sprzeciw Kościołów prawosławnych wobec powołania unickiego patriarchatu w Kijowie i że „Stolica Apostolska chce zachować dobre relacje z Kościołami prawosławnymi”. Nawiasem trzeba dodać, że ta wypowiedź Kardynała spotkała się z ostrą krytyką ze strony biskupów greckokatolickich.

Symbolicznym wyrazem ocieplających się stosunków wzajemnych było przekazanie przez papieża Jana Pawła II patriarsze Aleksemu II ikony Matki Bożej Kazańskiej. Jako wysłannik papieski wystąpił 28 sierpnia 2004 w Soborze Uspeńskim na Kremlu kardynał Walter Kasper. Z kolejną wizytą przybył on do Moskwy w czerwcu 2005 roku. Przy tej okazji uzyskał od Rosjan zapewnienie, że wezmą udział w pracach Katolicko-Prawosławnej Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego.

Tak więc głównie dzięki cierpliwej dyplomacji kard. W. Kaspera we wrześniu 2006 roku, po wieloletniej przerwie, zebrała się znowu w Belgradzie Katolicko-Prawosławna Międzynarodowa Komisja Mieszana ds. Dialogu Teologicznego. W jego ocenie najważniejszym rezultatem spotkania była atmosfera przyjaźni. „Intencją i pragnieniem uczestników było przewyciężenie wszelkich nieporozumień”.

Dla pełni obrazu trzeba wspomnieć, że przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan jest jednocześnie przewodniczącym Komisji dla Stosunków Religijnych z Judaizmem. Kard. W. Kasper traktuje z całą powagą ten obowiązek. W listopadzie 2002 roku, podczas konferencji w Rzymie oświadczył, że w Kościele nie ma miejsca na antysemityzm. Ogłaszając przed 37. laty soborową deklarację *Nostra aetate* Kościół odrzucił jako „obcą duchowi Chrystusa” wszelką dyskryminację z powodów religijnych, co odnosi się również do judaizmu. Antysemityzm jest ciężkim grzechem, który negatywnie odbił się na Kościele katolickim i jego wiernych. Teraz musimy sięgnąć do korzeni takich postaw i dokonać oczyszczenia pamięci.

Przy innej okazji (konferencja w Berlinie na temat antysemityzmu, kwiecień 2004) jednoznacznie i ostro odrzucił każdy przejaw wrogości wobec Żydów motywowany religijnie. „Nie może istnieć żaden chrześcijański antysemityzm. Antysemityzm podcina korzenie chrześcijaństwa” – przestrzegął.

W maju 2004 złożył wizytę w Izraelu. Jej celem była próba rozwiązania trudnych problemów kościelno-izraelskich. Spotkał się z prezydentem państwa, z głównymi rabinami Izraela: aszkenazyjskim i sefardyjskim, rozmawiał też z przedstawicielami miejscowych władz na temat rozwiązania niektórych spraw konfliktowych. Kard. Kasper wyraził zadowolenie z rozwoju dialogu katolicko-żydowskiego oraz potwierdził wolę Jana Pawła II i Kościoła pogłębiania stosunków z judaizmem. Przy innej okazji (październik 2004) podkreślił, że nie doszłoby do zbliżenia między Kościołem a Synagogą, gdyby nie posługa pojednania Jana Pawła II oraz dziedzictwo Soboru Watykańskiego II.

W podsumowaniu powyższych wywodów chciałbym powiedzieć, co następuje:

1) Kardynał Walter Kasper zalicza się do grona najwybitniejszych współczesnych teologów chrześcijańskich, a jego chrystocentryczna myśl teologiczna stanowi dobry punkt wyjścia dla dialogu międzywyznaniowego. Jego publika-

cje i przemyslenia wzbogacają ekumeniczny dyskurs. Jest teologiem otwartym na argumenty partnerów dialogu, lecz mimo całej swej otwartości nie zaciera nigdy własnej tożsamości kościelnej (np. w kwestii prymatu papieskiego i tzw. gościnności eucharystycznej).

2) Jako aktywny uczestnik pierwszej i czwartej fazy dialogu katolicko-luterańskiego wniósł istotny wkład do zbliżenia i pojednania między katolikami i luteranami, czego symbolicznym wyrazem stało się przyjęcie Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu.

3) Mimo niekwestionowanej lojalności wobec najwyższych władz kościelnych odważnie wskazuje na pewne jej niezręczności. Dał temu wyraz krytykując deklarację Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* za jej – jak to ujął – „niewłaściwy ton i styl”

4) Dostrzega znaczenie zbliżenia Kościołów Wschodu i Zachodu nie tylko w aspekcie ekumenicznym, lecz także dla szybszej integracji Europy Wschodniej i Zachodniej. Toteż podejmuje rozliczne starania na rzecz poprawy stosunków katolicko-prawosławnych.

5) Jako przewodniczący Komisji dla Stosunków Religijnych z Judaizmem piętnuje wszelkie przejawy antysemityzmu w Kościele, dąży też do dialogu i poprawy stosunków z wyznawcami judaizmu i z państwem Izrael.

Podczas odbierania przez niego honorowego doktoratu w Niemczech (10 maja 2003) ówczesny przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech bp Manfred Kock zwrócił uwagę, że kardynał Walter Kasper jest „jednym z największych budowniczych mostów w ekumenizmie”. Nie jest on „obrońcą lodowej ery ekumenizmu”, lecz rzecznikiem jego wiosny.

Jako „budowniczy mostów” między katolikami i ewangelikami, Kościołami Wschodu i Zachodu, wyznawcami chrześcijaństwa i judaizmu kardynał Walter Kasper ze wszech miar zasługuje na wyróżnienie honorowym doktoratem Uniwersytetu Opolskiego.